

Jacek Borzyszkowski

Zjawisko seksturystyki wśród kobiet

Turystyka Kulturowa nr 2, 28-40

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zjawisko seksturystyki wśród kobiet

Słowa kluczowe: seksturystyka, kobieta, destynacje

Streszczenie

W niniejszym artykule przedstawiono ogólny zarys problemu podróży kobiet w celach seksualnych (określanych jako seksturystyka kobiet). Wykazano, że zagadnienie to charakteryzuje się niewielką znajomością, co wynika nie tylko z występowania nielicznych opracowań na ten temat, ale również z problemu w samym definiowaniu zjawiska. Autor, analizując wyniki badań własnych, jak również dostępną literaturę, wskazuje na wybrane zagadnienia dotyczące pojmowania zjawiska seksturystyki kobiet oraz wybrane dane z tego zakresu, w tym kierunki wyjazdów kobiet, relacje z lokalnymi mężczyznami, czy strukturę osób, biorących udział w tego typu wyjazdach.

Wstęp

Seksturystyka (turystyka seksualna) jest jednym z rodzajów turystyki, a dla wielu destynacji – stanowi popularny cel podróży turystycznych. Powszechnie przyjęło się, że zjawisko to jest charakterystyczne dla mężczyzn. Podobnie ujmuje się to w wielu źródłach literatury. Mówi się nawet, że typowy obraz sekturysty dotyczy „(...) mężczyzny z któregoś z krajów zachodnich, podróżującego do Tajlandii lub Filipin w celu posiadania stosunku płciowego z prostytutką i płacenia za to” [Taylor, 2001, s. 749]. Niektórzy twierdzą, że termin seksturystyki bardziej obrazuje pojęcie turystyki protytucznej, w świetle której zależy ono od postaw i zasad w krajach pochodzenia sekturystów. Mówi się nawet, że w kulturach niektórych państw nadal panuje przekonanie, że seksualne wykorzystywanie kobiet i dzieci (!) jest naturalnym prawem męskości [Jeffreys, 1998, s. 70].

W literaturze niewiele jest opracowań, które dotyczą seksturystyki kobiet [m.in. Phillips, 2008, s. 201-212; Johnson, 2009; Taylor 2001, s. 749-764]. W przeciwieństwie do seksturystyki mężczyzn, zjawisko występujące wśród kobiet opisywane jest dość ogólnie i zazwyczaj dotyczy wyjazdów mieszkanki Europy lub Ameryki Płn. do słabo rozwiniętych krajów półkuli południowej w celu odbycia stosunków płciowych z lokalnymi mężczyznami, określanymi jako „plażowi chłopcy” (beach boys) [Herold, Garcia, DeMoya, 20001, s. 979].

Co ciekawe, seksturystyka kobiet nie jest niczym nowym. Mówi się, że zaczęła się intensywnie rozwijać w latach 60.-tych XX w., kiedy mieszkanki Skandynawii, Wielkiej Brytanii i Niemiec zaczęły podróżować do innych destynacji europejskich (w szczególności Włoch, Hiszpanii i Grecji) w celu nawiązania relacji płciowych z tamtejszymi mężczyznami [Phillips, 2008, s. 201]. Postrzeganie seksturystyki kobiet w sposób ogólny powoduje, że jest to zjawisko często niezrozumiałe i jak zresztą podaje L.C. Johnson [2009] – zasługuje na szczególną uwagę. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym jest fakt, że trudno wskazać inny rodzaj współczesnej turystyki, w którym widoczne byłoby tak znaczne rozróżnienie w oparciu o płeć. Owszem, przykład turystyki uzdrowiskowej wskazuje na zróżnicowanie nie tylko pod względem wieku, ale również płci. W jej przypadku można mówić o większym udziale kobiet niż mężczyzn, co przede wszystkim wynika z ich dbałości o zdrowie, a także faktu przedwczesnej umieralności u mężczyzn [Marczak, 2000, s. 51]. Niemniej, wydaje się, że seksturystyka jest jedynym rodzajem turystyki, w którym występuje tak znaczne zróżnicowanie pod względem płci.

W niniejszym artykule przedstawiono jedynie ogólne założenie dotyczące seksturystyki wśród kobiet. Wskazano na miejsce kobiet w tego typu podróżach, jak również

scharakteryzowano podstawowe zagadnienia dotyczące analizowanego problemu. Przedstawione poniżej rozważania oparto o literaturę, jak również posiłkowano się wynikami badań własnych.

1. Miejsce podróży kobiet w strukturze seksturystyki

Przegląd literatury wskazuje, że precyzyjne zdefiniowanie seksturystyki przysparza wiele problemów [por. Borzyszkowski, 2011a, s. 20-32]). Najczęściej wśród źródeł z tego zakresu podawana jest definicja Światowej Organizacji Turystyki (UNWTO), wg której seksturystyka to „(...) to podróże organizowane przez przemysł turystyczny albo bez jego udziału, ale wykorzystujące jego struktury, których podstawowym celem jest doprowadzenie do komercyjnych kontaktów seksualnych między turystami a osobami zamieszkującymi dane terytorium” [WTO Statement..., 1995]. Zazwyczaj w literaturze mówi się o prostytucyjnym charakterze seksturystyki, chociaż z drugiej strony niektórzy (m.in. M. Opperman) uważają, że turystyka seksualna powinna obejmować również tzw. „turystykę romantyczną”, czy przypadkowe stosunki płciowe [Gibson, 2001, s. 23]. Należy również pamiętać, iż turystyki seksualnej nie można jednoznacznie utożsamiać z prostytucją. Wynika to z przekonania wielu seksturystów (a często i seksturystek) o możliwości zakupu nie tyle usług seksualnych, co czułości. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdy relacje turystów są utrzymywane z miejscowymi osobami również po powrocie do domu [Pruth, 2007, s. 15].

Problem precyzyjnego zdefiniowania seksturystyki powoduje inne implikacje, wśród których należy wskazać na niejednoznaczność w określaniu osób, które uprawiają ten rodzaj turystyki, czyli tzw. seksturystów. W literaturze podaje się m.in., iż jest to turysta zaangażowany w relacje seksualne z tzw. komercyjnym pracownikiem seksualnym (ang. commercial sex worker – CSW) w trakcie pobytu w konkretnej destynacji. Z drugiej strony mówi się, iż jest to osoba dorosła podróżująca w celu realizacji kontaktów seksualnych z inną osobą dorosłą, często za pieniądze lub prezenty. Precyzyjne określenie seksturysty jest problematyczne z wielu względów, m.in.:

- czy osoba podróżująca w celach erotycznych na terenie własnego kraju może być nazwana krajowym seksturystą? Jak odnieść to samo zjawisko do homoseksualistów?
- czy osoba, która ma jedynie zamiar posiadania kontaktów seksualnych w trakcie podróży może być sklasyfikowana jako seksturysta? Czy tego typu zachowanie powinno być „zaplanowane” przed wyjazdem? A może za seksturystę należy uznać osobę, która wyjeżdża z zamiarem posiadania kontaktów seksualnych i je realizuje?
- jak sklasyfikować osobę odwiedzającą tradycyjne miejsca uznawane za centra turystyki erotycznej (ang. red light districts – RLDs), jednocześnie nie płacąc za usługi seksualne? A turysta, u którego nie dochodzi do kontaktów seksualnych, a jedynie korzysta z „wizualnych” usług erotycznych [Kibicho, 2009]?

Podjęte w literaturze dyskusje nt. definiowania seksturystyki prowadzą do dalszych rozważań, głównie dotyczących podróży, które można jednoznacznie (lub nie) zaliczyć do form turystyki erotycznej. Najczęściej turystyka seksualna dotyczy prostytucji, pedofilii, homoseksualizmu. Obecnie jest to rozwinięta forma przemysłu erotycznego. S. Horner i J. Swarbrooke [2004, s. 304 i dalsze] do turystyki seksualnej, poza tradycyjnym rozumieniem tego zjawiska, zaliczają:

- seksturystykę kobiet (female sex tourism – FST),
- turystykę gejów (gay sex tourism – GST),
- seksturystykę dziecięcą (child sex tourism – CST).

Według niektórych autorów badane zjawisko obejmuje również seksturystykę dziecięcą (child sex tourism – CST) [Horner, Swarbrooke, 2004, s. 304].

Portal Sextourism.org podaje, iż podstawowe sektory seksturystyki obejmują:

- turystykę seksualną mężczyzn (male sex tourism – MST),
- turystykę seksualną kobiet (female sex tourism – FST),
- turystykę seksualną gejów i lesbijek (gay&lesbian sex tourism – GLST),
- pozostałe zjawiska seksturystyki, w tym turystykę tranwestytów i osób transgenderycznych.

Przedstawiony powyżej przegląd literatury pozwala wysunąć tezę, iż obecnie seksturystykę można traktować w wąskim i szerokim ujęciu, a poszczególne formy podróży należy analizować w oparciu o dwa kryteria, tj. charakter komercyjny lub niekomercyjny oraz hetero- lub homoseksualne stosunki płciowe (tab. 1).

Tabela 1. Matryca seksturystyki

	Charakter komercyjny	Charakter niekomercyjny	
		T / T	T / LM
Stosunki heteroseksualne	CST FST MST	FST MST	FST MST
Stosunki homoseksualne	CST LGBT	LGBT	LGBT

Objaśnienia: CST – child sex tourism (seksturystyka dziecięca), FST – female sex tourism (seksturystyka kobiet), LGBT – gay, lesbian bisexual and transgender tourism (seksturystyka lesbijek, gejów, biseksualistów oraz osób transgenderycznych), MST – male sex tourism (seksturystyka mężczyzn), T / T – relacje: turyści – turyści, T / LM – relacje: turyści – ludność miejscowa.

Źródło: J. Borzyszkowski, *Problem zdefiniowania i klasyfikacji seksturystyki*, czasopismo internetowe „Turystyka Kulturowa”, nr 1-3/2011, KulTour.pl – Organizator Turystyki Kulturowej i Edukacyjnej, Poznań 2011a, s. 23.

Uwzględniając powyższy podział, można jednoznacznie stwierdzić, że seksturystyka kobiet ujmowana jest nie tylko w segmencie FST, ale również – LGBT. Co ciekawe, H. Montgomery [2008, s. 915], wspomina również o przypadkach dziecięcej seksturystyki wśród kobiet. Z uwagi jednak na cechy zjawiska, tego typu praktyki są charakterystyczne jednak przede wszystkim przez mężczyzn.

2. Seksturystyka męska a kobieca. Seksturystyka kobiet czy turystyka romantyczna?

Problem definiowania zjawiska seksturystyki wśród kobiet nie wynika jedynie z trudności, które stwarza samo pojęcie seksturystyki. Zasadniczym problemem utożsamianym z kobiecą seksturystyką jest określenie, czy podróże te mają, jak w przypadku mężczyzn, charakter prostytucyjny, na co zwrócono chociażby w definicji Światowej Organizacji Turystyki.

Niektórzy autorzy potwierdzają, że stosunki płciowe między kobietami-turystkami a lokalnymi mężczyznami (często nazywanymi „beach boys”, szczególnie w destynacjach, opartych o model turystyki 3xS) oparte są o wymianę pieniędzy lub towarów, co może potwierdzać „prostytucyjny charakter” zjawiska. Z drugiej zaś strony, warto zaznaczyć, że w relacjach tych występować może jedynie element romansu, który powoduje, że określenie „prostytucja” w tym przypadku jest niewłaściwe. Potwierdzają to H. Dahles i B. Bras [1999, s. 287], którzy twierdzą, że „(...) ani prostytucja, ani miłość nie są właściwymi określeniami takich relacji”. Ciekawą interpretację tego zjawiska przedstawiają wyniki badań J.S. Talor, przeprowadzone wśród kobiet przebywających na Jamajce i Dominikanie – średnio 40% z nich nie wspierało materialnie mężczyzn, z którymi współżyły (tab. 2).

Tabela 2. Formy wsparcia materialnego lokalnych mężczyzn przez współżycie z nimi kobiety w trakcie pobytu na Jamajce lub Dominikanie (w %)

Lp.	Forma relacji	Jamajka (n = 52)	Dominikana (n = 23)	Średnia dla obu krajów (n = 75)
1.	Zapłata (gotówka, prezenty lub inne)	65	39	57
2.	Brak wsparcia materialnego	35	52	40
3.	Brak odpowiedzi	0	9	3

Źródło: J.S. Taylor, *Dollars Are a Girl's Best Friend? Female Tourists' Sexual Behaviour in the Carribean*, „Sociology” vol. 35, no. 3, BSA Publications Limited, 2001, s. 754.

Fakt, że w niektórych przypadkach wyjazdy seksturystyczne kobiet nie mają charakteru stricte komercyjnego, doprowadziło do wprowadzenia nowej terminologii tego zjawiska. W literaturze zamiast pojęcia seksturystyka kobiet można spotkać określenie „turystyka romantyczna”. Niektórzy uważają nawet, że to drugie może mieć pozytywny oddźwięk, twierdząc, że o ile seksturystyka ma na celu utrwalenie rolę płci i męskiej dominacji, o tyle turystyka romantyczna stwarza możliwości zmiany tych stereotypów [Pruitt, LaFont, 1995, s. 423]. Turystyka romantyczna tym różni się do typowej seksturystyki, że w przypadku kobiet często relacje te opierają się na flircie. Ponadto, mężczyźni nawiązujący kontakty z turystkami często jawnie nie proszą o zapłatę za „ich usługi”, ale liczą, że turystki widząc ich sytuację ekonomiczną same zdecydują się na wsparcie [Johnson, 2009]. Tego typu pogląd ma również znaczna część kobiet, które uczestniczyły w wyjazdach o takim charakterze (tab. 3).

Tabela 3. Forma relacji między kobietami a lokalnymi mężczyznami (w opinii kobiet uczestniczących w wyjazdach) (w %)

Lp.	Forma relacji	Jamajka (n = 52)	Dominikana (n = 23)	Średnia dla obu krajów (n = 75)
1.	Wakacyjny romans	42	26	39
2.	Prawdziwa miłość	13	39	22
3.	Relacje czysto fizyczne	4	9	3
4.	Relacje fizyczne i wakacyjny romans (łącznie)	13	4	12
5.	Związek długookresowy	6	4	5
6.	Kilka typów relacji	10	4	8
7.	Inne	10	9	8
8.	Brak odpowiedzi	2	4	3

Źródło: J.S. Taylor, *Dollars Are a Girl's Best Friend? Female Tourists' Sexual Behaviour in the Carribean*, „Sociology” vol. 35, no. 3, BSA Publications Limited, 2001, s. 755.

Przedstawione w tab. 3 dane potwierdzają, że zdecydowana większość kobiet uczestniczących w wyjazdach o charakterze erotycznym nie traktuje tego zjawiska jako prostytucyjnego, określając typ relacji jako romans czy nawet miłość. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że uzyskane odpowiedzi miały charakter subiektywny – ankietowane same decydowały o formie odpowiedzi. Co więcej, zdecydowana większość takich kobiet nie uważa się za seksturystyki, a częściej określają siebie jako „romantyczki” [Tepanon, 2006, s.

31]. E. Herold, R. Garcia i T. DeMoya [2001, s. 990] wskazują, że na 7 kobiet, które miało stosunek płciowy z lokalnymi mężczyznami, 4 z nich – zakochały się w nich. Te niespójności potwierdzają również badania przeprowadzone wśród mężczyzn, podróżujących w celach erotycznych. Jak podają D. Kleiber i M. Wilke, spośród 661 niemieckich turystów, którzy mieli kontakty seksualne z mieszkankami Dominikany, Kenii i Tajlandii, zaledwie 20% z nich określiło siebie jako seksturystów. Co ciekawe, dotyczyło to również osób, których podróż związana była przede wszystkim z bezpośrednim zamiarem posiadania kontaktów seksualnych z lokalnymi kobietami [Taylor, 2001, s. 759].

Tym samym, turystyka seksualna kobiet mimo wszystko może mieć charakter „romantyczny”. Nie jest jednoznacznie utożsamiana z podróżami seksualnymi mężczyzn. W znacznym stopniu relacje z lokalnymi mężczyznami oparte są na więzi emocjonalnej, co nie ma odzwierciedlenia w seksturystyce mężczyzn [Gagnon, Simon, 1973]. Można więc jednoznacznie stwierdzić, że istnieje sporo różnic w zachowaniu kobiet i mężczyzn w wyjazdach o charakterze seksualnym. Kobiety dość często utrzymują kontakt z mężczyznami, z którymi współżyły w danej destinacji. Co więcej, ich status ekonomiczny często doprowadza do „kontroli” nad tymi mężczyznami [Tepanon, 2006, s. 30]. P. Górka [2010] wprost nawet stwierdza, że seksturystkę należy odróżnić od „turystyki romantycznej” (romance tourism), gdyż „(...) w tym pierwszym chodzi o zabawę i seks z jak największą liczbą przystojnych mężczyzn. W drugim kobieta wyjeżdża za granicę, ponieważ chce poznać kochanka, ale również przyjaciela, z którym spędzi urlop”.

Z drugiej jednak strony, jak podają wyniki badań J.S. Taylor, ok. 57% wszystkich kobiet wspierało materialnie mężczyzn, z którymi współżyły (tab. 2). Zdarzają się relacje, w których mężczyzna jest osobą niezależną finansowo i dobrze sytuowaną. Są to jednak wyjątki, a nie reguła. Przykład analizowanych krajów jednoznacznie wskazuje, że są to państwa ubogie – 44% mieszkańców Dominikany i 1/3 Jamajki żyje poniżej granicy ubóstwa [Taylor, 2001, s. 757]. Co więcej, pojęciu „turystyki romantycznej” przeciwstawia się K. De Albuquerque [1998, s. 75], który opierając się na wynikach swoich badań przeprowadzonych w regionie karaibskim, jednoznacznie stwierdza, że przyjeżdżające kobiety pragną „przypadkowego” seksu, a nie – romansu.

W przypadku polskiego społeczeństwa wydaje się, że mimo wszystko występują znaczne różnice między kobietami a mężczyznami w samym postrzeganiu seksturystyki, jak i udziale w tych formach podróży. Potwierdzają to wyniki badań autora, przeprowadzone w 2010 r.¹. Uzyskane wyniki badań wskazują na znaczne różnice między kobietami a mężczyznami w zakresie analizowanego problemu, tj.:

1. Motywy erotyczne – 8,3% badanych kobiet wskazały je jako najważniejsze w podróżach turystycznych (wśród mężczyzn – 18,3%). Z drugiej strony, aż 63,1% kobiet wskazało je jako całkowicie nieznaczące (mężczyźni – 41,7%).
2. Udział w przynajmniej jednym wyjeździe o charakterze erotycznym – tu różnice były stosunkowo niewielkie – deklarowało tak 16,6% kobiet i 20,9% mężczyzn.
3. Deklaracja dotycząca planów udziału w podróży o charakterze erotycznym – 18,9% kobiet i aż 48,4% mężczyzn [Borzyszkowski, 2011b, s. 22-26].

Dwie ostatnie pozycje obrazują pewne różnice w postrzeganiu podróży o charakterze erotycznym. Różnica między odsetkiem kobiet, które brały udział w takiej podróży a takimi, które planują wynosi zaledwie 2,3 pp. W przypadku mężczyzn te dysproporcje są już zdecydowanie wyższe – wynoszą aż 27,5 pp.

¹ Badania zostały przeprowadzone w okresie wrzesień-grudzień 2010 r., z wykorzystaniem techniki ankietowej. Kwestionariusz ankietowy umieszczono na jednym z portali internetowych, służących tego typu badaniom. Dzięki temu zapewniono maksymalny poziom anonimowości. Odpowiedzi udzieliło łącznie 309 osób. Jednocześnie należy podkreślić pewne niedoskonałości przeprowadzonych badań. Wspomniane portale użytkowane są głównie przez osoby młode.

Podsumowując, należy wskazać na niedoskonałości podanych wyników badań. Nie wszystkie deklarowane odpowiedzi mogą dotyczyć zjawiska seksturystyki. Trudno bowiem oczekiwać od ankietowanych znajomości pojęcia seksturystyki, skoro w literaturze jest ono różnie interpretowane. Celem ww. badań było przede wszystkim określenie stopnia ważności motywów erotycznych wśród ankietowanych, a z punktu widzenia niniejszego opracowania – różnic między kobietami a mężczyznami.

Przedstawione powyżej rozważania podkreślają problem nie tylko definiowania zjawiska seksturystyki wśród kobiet, ale jednoznacznego określenia charakteru ich wyjazdu i relacji łączących ich z lokalnymi mężczyznami. Niezależnie od występujących rozważań i niejasności można stwierdzić, że w wielu przypadkach analizowane zjawisko zasadniczo różni się od zachowań mężczyzn. Różnice te zauważalne są pod wieloma względami. Okazuje się, że wynikają one również z określenia celu i charakteru podróży. Jak podaje P. Górską [2010], „(...) kobiety rzadziej niż mężczyźni korzystają z organizowanych przez biura podróży wycieczek typu „poznaj Brazylię”, które w planach mają faktycznie m.in. zwiedzanie. Jeśli myślą o erotycznym wyjeździe, po prostu jadą. Organizują z kilkoma koleżankami wyjazd, zamawiają bilety na samolot, rezerwują przez internet hotel. Wybierają również inne kierunki. Podczas gdy mężczyźni wolą kraje azjatyckie, kobiety preferują południową Europę (szczególnie Turcję i Grecję), Afrykę i kraje Ameryki Południowej z których najbardziej popularna jest teraz Brazylia. Chętnie odwiedzane są również Maroko, Ekwador i Kostaryka”.

3. Przyczyny seksturystyki kobiecej

Występowanie seksturystyki jest zjawiskiem złożonym, podobnie jak przyczyny decydujące o nim. Szacuje się, że przyczyn rozwoju seksturystyki (traktowanej ogólnie) jest sporo, a do najważniejszych z nich zaliczyć można m.in.:

- powszechne ubóstwo spowodowane przeludnieniem, bezrobociem, migracją ludności oraz urbanizacją,
- gwałtowną degradację wartości, potęgujące się samolubstwo i materializm,
- dominację kultury konsumpcyjnej, która postrzega człowieka jako przedmiot,
- szybko postępujący rozkład rodziny,
- wzrastający brak szacunku dla praw chroniących ludzi przed niesprawiedliwością,
- lekceważenie godności i życia drugiego człowieka,
- zdeprawowane poglądy, praktyki i tradycje religijne,
- nasilającą się niechęć do cudzoziemców i uchodźców,
- legalizację prostytucji w niektórych krajach,
- braki w sferze zdrowych zachowań seksualnych [Redzimska, 2009].

Jak podkreśla A.P. Lubowiecki-Vikuk do innych przyczyn można zaliczyć również: płytkość i zanikanie stosunków międzyludzkich, wyobrażanie sobie idealnych kochanków i poszukiwanie ich wzorca [Lubowiecki-Vikuk, Paczyńska-Jędrycka, 2010, s. 35]. Rozwój seksturystyki determinowany jest również innymi czynnikami, zbliżonymi do tych, które charakteryzują rozwój turystyki ogólnie. Do nich zaliczyć można m.in. rozwój środków transportu, umożliwiający seksturystyce odkrywanie nowych miejsc. Istotne znaczenie ma również czynnik cenowy [Clancy, 2002, s. 83].

Podjęmowane w literaturze rozważania nt. seksturystyki częstokroć wskazują na powyższe przyczyny jako charakterystyczne dla mężczyzn. Nieco odmiennie sytuacja ta wygląda w przypadku kobiet, chociaż jak podają Pruitt D., LaFont S., przyczyny seksturystyki wśród kobiet mogą być podobne, jak w przypadku mężczyzn. Chcą bowiem „użyć swojej mocy”, która wynika m.in. z wyższego statusu ekonomicznego i różnic rasowych między kobietami-turystkami a mężczyznami w danej destynacji [Tepanon, 2006, s.

30]. Według opinii francuskiego antropologa, F. Michela „(...) coraz większa popularność kobiecego seksturyzmu wskazuje na to, że panie idą w ślady mężczyzn, odtwarzając tę samą żądzę władzy, dominacji i eksploatacji” [Siemiątkowski, 2010].

Skąd w takim razie bierze się rosnąca popularność analizowanego zjawiska wśród kobiet? Przyczyn z pewnością jest przynajmniej kilka. Przykładowo, jak podaje L.C. Johnsosn [2009], kobiety wyjeżdżające do krajów egzotycznych szukają młodych, wysportowanych, dobrze wyglądających mężczyzn. W kręgu ich poszukiwań często są więc mężczyźni, którzy „pozostają poza ich zasięgiem” w miejscu zamieszkania. Oczywiście należy pamiętać o „relacjach w drugą stronę”. Kobiety, pochodzące z krajów wysoko rozwiniętych, posiadające jeszcze na dodatek blond włosy i jasne oczy są bardzo atrakcyjne dla mężczyzn z egzotycznych destynacji [Romero-Daza, Freidus, 2008, s. 170].

E. Herold, R. Garcia, i T. DeMoya [2001, s. 983] podają, że dotychczas przyczyny kobiecej seksturystyki były postrzegane jako „poszukiwanie romantycznej miłości” albo po prostu „uniesień seksualnych”. Obecnie można mówić o obu przyczynach łącznie, szczególnie w przypadkach, gdzie seks nie jest podstawowym motywem. Jak podaje M. Oppermann [1999, s. 259], w związku z ciągłą poprawą statusu społecznego i ekonomicznego kobiet należy się spodziewać dalszego wzrostu popularności seksturystyki kobiet. Podkreśla to psycholog B. Marszałek, uważając, że na wzrost popularności turystyki seksualnej wśród kobiet wpływ mają głównie dwa procesy: emancypacja kobiet oraz rewolucja obyczajowa [Seksturystyka: Polki..., 2010]. Podobny pogląd prezentuje K. Redzimska [2009], która uważa, że „(...) coraz silniejsze i bardziej niezależne kobiety postanowiły dać w końcu upust swoim fantazjom erotycznym, o których nigdy nawet nie opowiadały swoim zapracowanym partnerom w kraju. Spragnione miłości i uwagi wyjeżdżają, aby choć przez krótki czas poczuć się jak „królowny”. Adorowane 24 godziny na dobę, obsypywane komplementami wracają dowartościowane i spełnione erotycznie, jak nigdy wcześniej z żadnym partnerem”. Często można spotkać się z poglądem, że szuka ona w taki sposób „romantycznej przygody i ciepła”. Chce się poczuć atrakcyjna, pożądana. Kobiety szukają młodych mężczyzn, którzy dadzą im to, czego nie są w stanie zrobić ich mężowie [Siemiątkowski, 2010]. Tym samym, popularność seksturystyki kobiet ma wiele źródeł, a do jednych z ważniejszych należy zaliczyć m.in. satysfakcję spełnienia marzeń erotycznych poza miejscem zamieszkania, niezależność wynikająca z przelotnych romansów [Sextourism..., 2010].

4. Kim jest współczesna seksturystka?

Pomimo, że w literaturze badane zjawisko jest określane ogólnie jako seksturystyka kobiet (lub ewentualnie – turystyka romantyczna), należy pamiętać, że występują znaczne różnice w zachowaniu osób, biorących udział w tego typu wyjazdach. Dlatego też sytuacja ta przyczyniła się do wyraźnego różnicowania zachowań poszczególnych kobiet. Generalnie, jak podaje E. Herold, seksturystki, ze względu na ich oczekiwania (przed przyjazdem do destynacji) można podzielić na 5 grup, tj.:

- „turystki romantyczne pierwszego razu” – osoby, których celem nie jest podjęcie seksualnych relacji w trakcie pobytu,
- „turystki seksualne pierwszego razu” – dochodzi do pierwszych seksualnych relacji,
- „powracające romantyczki” – kobiety, które miały kontakty seksualne i powracają w celu utrzymywania relacji,
- „zaangażowane seksturystki” – kobiety, które pragną spędzić czas i współżyć tylko z jednym partnerem,
- „przygodowe seksturystki” – wyjeżdżające w celu utrzymywania wielu kontaktów seksualnych z przynajmniej kilkoma partnerami [Herold E., Garcia R., DeMoya T., 2001, s. 983-984; Tepanon, 2006, s. 30-31].

W przypadku pierwszej grupy warto wskazać na interesujące zjawisko, które wynika z braku jakichkolwiek planów dotyczących wyjazdów seksturystycznych. Okazuje się bowiem, że seksturystyka kobiet może mieć również inne oblicze. Wynika to chociażby z faktu, że niektóre kobiety nie planują tego typu zachowania. P. Simkhada, E.R. van Teijlingen, P.R. Remgi, P. Bhatta [2010, s. 46] opisują nietypowe dla seksturystyki kontakty płciowe turystek z lokalnymi mieszkańcami. Jako przykład podają podróże trekkingowe do Nepalu. Kobietom biorącym udział w tych wyprawach towarzyszą zazwyczaj przewodnicy-mężczyźni. Z uwagi na fakt, że wyprawy te trwają często dość długo i realizowane są w trudnych warunkach, między turystkami a przewodnikami dochodzi czasami do stosunków płciowych.

Inny podział dzieli te turystki na: „nowicjuszek”, „sporadyczne seksturystki”, „weteranki” oraz „powracające” (do tego samego mężczyzny) [De Albuquerque, 1998, s. 70].

Przedstawione powyżej podziały wynikają m.in. z różnic w postrzeganiu własnego wyjazdu. Niektóre kobiety mają „jasno sprecyzowane plany i oczekiwania”, inne z kolei – nie planują żadnych „seksualnych przygód”. Wyjazd do konkretnej destynacji (nawet powszechnie uważanej za atrakcyjną z punktu widzenia seksturystyki) nie zawsze oznacza podjęcie stosunku płciowego z lokalnymi mieszkańcami. Co więcej, sytuacja ta często nie ma miejsca podczas pierwszego wyjazdu do danej destynacji – kontakt seksualny może odbyć się podczas kolejnej wizyty. J.S. Taylor [2001, s. 754] podaje różnice między odsetkiem kobiet, które miały stosunek płciowy z lokalnymi mężczyznami podczas swojej pierwszej podróży, a innymi. W przypadku Jamajki było to jedynie 11%, a na Dominikanie – aż 68%. Z drugiej strony, 36% podróżujących na Jamajkę zanim doszło do stosunku płciowego odbyło wcześniej co najmniej 5 wizyt w tym kraju; w przypadku Dominikany odsetek ten wyniósł 11%.

Znaczne różnice wśród kobiet odnotowuje się w przypadku innych sfer związanych z wyjazdami, w tym m.in. typami osób, z którymi współżyły turystki. Ciekawe wnioski wynikają z badań, przeprowadzonych przez K. Ragsdale, W. Difrancesco oraz S.D. Pinkerton [2006, s. 85-98]. Autorzy przeanalizowali zachowania (w tym również w sferze seksualnej) 128 kobiet, przebywających na wakacjach w Jacó (Kostaryka). Okazuje się, że 60 z nich (47%) w trakcie pobytu miało kontakt seksualny z innym partnerem, w tym: 62% z mieszkańcem destynacji, 23% z innym turystą, a 15% - zarówno z mieszkańcem, jak i turystą.

Powyższe rozważania wskazują, że problematyczne (a w praktyce – niemożliwe) jest określenie, kim jest typowa seksturystka. Zróżnicowanie w analizowanym zjawisku powoduje, że nie można określić chociażby przeciętnego wieku. Jak potwierdzają wyniki badań przeprowadzonych przez J.S. Taylor [2001, s. 752] na grupie 240 kobiet odwiedzających Jamajkę i Dominikanę, osoby, które miały stosunki płciowe z lokalnymi mężczyznami nie stanowią jednorodnej grupy. Wśród nich były i nastolatki, i kobiety w wieku ponad 60 lat, chociaż dominującą grupę stanowiły osoby w przedziale 30-40 lat. Tym samym trudno mówić o typowym obrazie seksturysty, w tym również seksturystki. Zazwyczaj osoby takie kojarzono z mężczyznami w podeszłym wieku. Coraz częściej okazuje się, że z tego typu podróży korzystają młode, dobrze sytuowane kobiety [Tepanon, 2006, s. 3]. Niemniej, można zauważyć, że wśród kobiet podróżujących w celach seksturystycznych, dominują osoby dobrze wykształcone, zarabiająca grubo powyżej średniej krajowej [Siemiątkowski, 2010]. Dzisiaj większość seksturystek to nie znudzone gospodynie domowe, a kobiety niezależne finansowo [Górska, 2010]. Z punktu widzenia krajów generujących ruch seksturystyczny można również zauważyć, że są to przede wszystkim kobiety pochodzące z państw wysokorozwiniętych – wśród Europejki przeważają Niemki [Seksturystyka nadal..., 2010].

Co ciekawe, dostępne dane nie wskazują na istotne różnice w liczbie partnerów seksualnych turystek. Wspomniane wcześniej badania J.S. Taylor [2001, s. 754] wskazują, że wśród kobiet przybywających na Jamajkę, 67% miało jednego partnera, a w przypadku Dominikany – 65%. Stosunkowo rzadko występują sytuacje utrzymywania relacji płciowych

ze znaczną liczbą mężczyzn. Badania przeprowadzone wśród Amerykanek wyjeżdżających na Jamajkę pokazały, że aż 4% z nich miało więcej niż 5 partnerów podczas pobytu. 23% miało od 2-5 partnerów. Rekordzistka, niemiecka seksturystka, podczas 14-dniowego pobytu na Dominikanie miała 18 partnerów [Górska, 2010].

Ciekawostką może być również fakt nazewnictwa obu „stron” rynku seksturystycznego. Mężczyzn na jedną noc w Kostaryce seksturystki nazywają „sharks” („rekiny”), na Hawajach „rent-a-rastas” („wynajmij rastafarianina”), w Jordanii „Marlboro men”. Również seksturystki są różnie nazywane w zależności od kraju, do którego przybywają. Na Barbadosie mówi się, że mają „syndrom kanadyjskiej sekretarki”. W Wielkiej Brytanii seksturystki to „Shirley Valentines”. Nazwa pochodzi od Shirley Valentine, bohaterki sztuki, powstałej w latach 80.-tych XX w. Była ona gospodynią domową w średnim wieku, zamieszkałą w Liverpoolu. Miała dosyć codziennej rutyny, więc „(...) zostawiła mężowi jedzenie w lodówce a sama wyjechała do Grecji, gdzie przeżyła gorący romans” [Górska, 2010].

W literaturze część zagadnień poświęca się mężczyznom, którzy utrzymują się z seksturystyki. Dotyczy to chociażby kryteriów, którymi kierują się seksturystki przy „wyborze” takich osób. Okazuje się, że wygląd zewnętrzny potencjalnych kochanków ma istotne znaczenie dla kobiet uprawiających seksturystykę. Potwierdza to I. Bauer [2009, s. 353], który przeprowadził wywiady z 11 turystkami w wieku 19-33 lat pochodzącymi z USA, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Holandii, Szwajcarii i Australii. Kobiety przebywały w Cuzco (Peru). Wszystkie, bez wyjątku, podkreśliły, że wygląd zewnętrzny (w szczególności długie, czarne włosy i odpowiednie rysy twarzy) kompensowały niski wzrost, gorszy status społeczno-ekonomiczny i słabe wykształcenie. Generalnie, mężczyźni żyjący z seksturystyki to osoby młode. Badania przeprowadzone przez E. Herold, R. Garcia, i T. DeMoya, [2001, s. 982] ukazały, że średnio byli oni w wieku 17-25 lat. Autorzy podkreślają, że kolor skóry ma często istotne znaczenie dla seksturystek. Szczególnie dotyczy to murzynów, którzy są „dodatkową atrakcją” dla kobiet.

Ciekawą analizę mężczyzn utrzymujących się z kontaktów z turystkami podaje J. Phillips [2008, s. 204-206]. Analizując typy osób (mieszkańców Barbadosu), którzy utrzymują stosunki płciowe z przyjezdnymi turystkami, dzieli ich na:

- „szorstki i gotowy plażowicz” – początkujący w „zdobywaniu” turystek, stosunkowo niskie dochody – jego prezenty to np. darmowe drinki, opłacone wejścia do klubów, markowe ubrania itd.,
- „plażowicz średniego szczebla” – w wieku 25-35 lat, posiada samochód, prawdopodobnie podarowany przez którąś z klientek, mieszka w wynajętym mieszkaniu blisko plaży, słaba znajomość języków obcych, głównie ze względu na braki w wykształceniu, „prezenty” które dostaje mogą oscylować w granicach od 10 000 USD do np. 6-miesięcznego opłaconego pobytu w Anglii,
- „stary weteran” – zazwyczaj w wieku 38-50 lat, często w związku małżeńskim z Europejką, dobrze sytuowany, zna języki obce, często posiada swój interes i zatrudnia innych „plażowiczów”.

E. Herold, R. Garcia, i T. DeMoya [2001, s. 988] podają, że przeciętny „beach boy” ma 10 stosunków rocznie z przyjezdnymi kobietami, chociaż są i tacy, którzy mają ponad 100! Na pytanie, jak szybko od momentu zawarcia znajomości dochodzi do kontaktu seksualnego, 1/3 z nich stwierdziła, że tego samego dnia, co trzeci – że w ciągu 2-3 dni, a pozostali – 4 lub więcej.

Warto zauważyć, że utrzymywanie się z seksturystyki to nie tylko korzyści stricte ekonomiczne (pieniądze, prezenty). Tacy mężczyźni często są lepiej postrzegani przez miejscową ludność, a w szczególności – innych mężczyzn. Tym samym wzrasta ich samoocena oraz pozycja wśród rówieśników [Bauer, 2009, s. 354].

Dość ogólnikowe badania powodują problem z określeniem wielkości zjawiska seksturystyki kobiet. W literaturze zazwyczaj podawane są dane dotyczące albo badanej

próby, albo szcążtkowe informacje nt. wielkości zjawiska w danej destynacji (regionie lub kraju). Można jedynie przypuszczać, że w przypadku wielu destynacji zjawisko turystyki seksualnej wśród kobiet jest dość znaczące. Jedne z szacunków mówią nawet, że blisko 70% kobiet samotnie przyjeżdżających na Dominikanę angażuje się w relacje seksualne z lokalnymi mężczyznami [Forsythe, Hasbún, Butler de Lister, 1998, s. 279]. W przypadku Jamajki, mówi się o liczbie 80 000 Brytyjek w różnym wieku, które rocznie przyjeżdżają uprawiać seksturystykę. W tym czasie korzystają z usług ok. 200 lokalnych mężczyzn [Demand..., 2007, s. 29; Martin, 2010]. Jedne ze źródeł podaje, iż od 1980 r. w kobiecej turystyce seksualnej wzięło udział 650 000 osób [Sextourism..., 2010]. Dane te jednak należy uznać za wyraźnie zaniżone.

Jak podaje I. Bauer [2009, s. 351], najczęściej badane destynacje pod względem zjawiska seksturystyki kobiecej to: Indonezja, Jamajka, Dominikana, Barbados, Kostaryka, Gambia, Ekwador i ostatnio Egipt. Podobnie uważa B. Siemiątkowski [2010], który potwierdza, że kobiety najchętniej kierują się w takie miejsca jak Kenia, Gambia czy Senegal oraz Jamajka, Dominikana i Kuba. Inne źródło [Sextourism..., 2010] wskazuje na najważniejsze regiony współczesnej seksturystyki kobiet, do których przede wszystkim zaliczono:

- Południową i Wschodnią Europę – Hiszpania, Włochy, Grecja, Słowenia, Ukraina i Chorwacja,
- Południowo-Wschodnią Azję, w tym Tajlandia,
- Amerykę Środkową i Południową – Dominikana, Kuba, Jamajka, Bahamy, Ekwador, Salwador,
- kraje afrykańskie – Gambia, Kenia, Tunezja, Maroko.

W większości przypadków za destynacje popularne z punktu widzenia kobiecej seksturystyki uważa się kraje i regiony oparte o model turystyki 3xS. Są również i takie, które nie cieszą się (przynajmniej na razie) dużym zainteresowaniem ze strony seksturystek. Potwierdzają to spostrzeżenia dokonane przez M. Hesse i S. Tutenges [2011, s. 817], którzy przeprowadzili badania wśród 625 mężczyzn i 499 kobiet z Danii, przebywających na wakacjach w Bułgarii (Słoneczny Brzeg). Z tej grupy 12,5% mężczyzn płaciło za kontakty seksualne w Bułgarii, natomiast nie robiła tego żadna Danka!

Wnioski

Przeprowadzona w artykule analiza wskazuje na znaczenie udziału kobiet we współczesnym ruchu seksturystycznym. Mimo, że nadal jest to zjawisko w wielu kwestiach niezbadane, należy przypuszczać, że będzie w dalszym ciągu rozwijać się. Oczywiście charakteryzuje się ono wieloma problemami i kontrowersjami, chociażby w zakresie szczegółowego określenia, które podróże można uznać za wyjazdy seksturystyczne. Niemniej, przedstawione powyżej rozważania wskazują na wiele zagadnień, które powinny stać się obiektem dalszych badań i analiz. Dotyczyć to może m.in. wielkości tego zjawiska w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Przykładowo, badany problem nie jest prawie w ogóle analizowany w Polsce. Nie dość, że brakuje opracowań, które przedstawiałyby wielkość tego zjawiska, ani tym bardziej – żadnych szacunków dotyczących innych zagadnień analizowanego zjawiska, np. struktury pod względem wieku, miejsca zamieszkania czy wielkości dochodów. Podawane w ostatnim czasie informacje nt. zjawiska seksturystyki Polek, głównie w kontekście wyjazdów do Egiptu, nie do końca są trafne i precyzyjne. W różnych źródłach można spotkać zdawkowe informacje nt. wyjazdów Polaków (ogólnie) w celach seksturystycznych. Przykładowo, przewiduje się np. iż w 2008 r. w tym celu 300 Polaków wyjechało na Jamajkę [Grochowalska, 2010]. Mówi się, że wśród kobiet jednym z ważniejszych kierunków polskich seksturystek jest niewielka karaibska wyspa – Saint Laurent. Wynika to głównie z dwóch powodów – po pierwsze stanowi ucieleśnienie marzenia

o karaibskim rajem turystycznym, a po drugie – pamiątką po napoleońskich polskich legionistach wysłanych na Karaiby 200 lat temu jest znajomość wśród tubylców naszego języka [Seksturystyka 2013..., 2010]. Niemniej, przedstawiane dane (głównie w mediach) są bardzo ogólne i praktycznie w żaden sposób nie potwierdzone. Nie dość, że brakuje informacji nt. wielkości tego zjawiska, to również można mieć dużo zastrzeżeń co do samej interpretacji wyjazdów Polek. Przykładowo, informacje podawane w mediach (Internet, telewizja) częstokroć ukazują obraz części Polek wyjeżdżających do Egiptu jako formę seksturystyki. Analizując definicje tego zjawiska, trudno jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że są to wyjazdy seksturystyczne. Częściej bowiem takie podróże mają charakter typowo wypoczynkowy lub krajoznawczy, a fakt zawierania bliższych znajomości z tubylcami nie przesądza o występowaniu zjawiska seksturystyki (choćby w kontekście definicji Światowej Organizacji Turystyki).

Bibliografia

1. Bauer I., 2009, *Relationships between female tourists and male locals in Cuzco/Peru: Implications for travel health education*, "Travel Medicine and Infectious Disease", 7.
2. Borzyszkowski J., 2011a, *Problem zdefiniowania i klasyfikacji seksturystyki*, czasopismo internetowe „Turystyka Kulturowa”, nr 1-3/2011, KulTour.pl – Organizator Turystyki Kulturowej i Edukacyjnej, Poznań.
3. Borzyszkowski J., 2011b, *Sex and Eroticism as Tourist Motives*, Revista de Turism, no. 12/2011, Economics and Tourism Department of Economic Sciences and Public Administration faculty, Stefan cel Mare University of Suceava, Romania.
4. Clancy M., 2002, *the Globalization of Sex Tourism and Cuba: A Commodity Chains Approach*, Studies in Comparative International Development, Winter 2002, vo. 36, No. 4.
5. Dahles H., Bras B., 1999, *Entrepreneurs in Romance: Tourism in Indonesia*, "Annals of Tourism Research", 26.
6. De Albuquerque K., 1998, *Sex, Beach Boys and Female Tourists in the Caribbean*, "Sexuality & Culture", 2.
7. *Demand. A Comparative Examination of Sex Tourism and Trafficking in Jamaica, Japan, the Netherlands, and the United States*, Shared Hope International, 2007.
8. Forsythe S., Hasbún J., Butler de Lister M., 1998, *Protecting Paradise: Tourism and AIDS in the Dominican Republic*, "Health Policy and Planning", vol. 13 (3), Oxford University Press.
9. Gagnon J., Simon W., 1973, *Sexual Conduct. The Social Sources of Human Sexuality*, Aldine Publishing, Chicago.
10. Gibson H.J., 2001, *Gender in Tourism: Theoretical Perspectives*, (w:) Women as Producers and Consumers of Tourism in Developing Regions, (red.) Y. Apostolopoulos, S. Sönmez, D. J. Timothy, Praeger Publishers.
11. Górska P., 2010, *Seksturystyka*, <http://wiadomosci.o2.pl/?s=512&t=7295> [26.04.2010].
12. Grochowalska M., 2010, *Seksturystyka rośnie w siłę. Powstały nawet hotele rozkoszy*, http://www.wiadomosci24.pl/artukul/seksturystyka_rosnie_w_sile_powstaly_nawet_hotel_e_rozkoszy_6560.html [13. 04. 2010].
13. Herold E., Garcia R., DeMoya T., 2001, *Female Tourists and Beach Boys. Romance or Sex Tourism*, "Annals of Tourism Research", vol 28, no. 4.
14. Hesse M., Tutenges S., 2011, *Young Tourists Visiting Strip Clubs and Paying for Sex*, "Tourism Management", 32.
15. Horner S., Swarbrooke J., 2004, *International Cases in Tourism Management*, Elsevier Butterworth-Heinemann, Oxford.

16. Jeffreys, S., 1998, *Child Versus Adult Prostitution: A False Distinction*, (w:) Fight Against Child Sex Tourism: Participants' Speeches and Contributions, (red.) S. Jeffreys, European Commission, Brussels.
17. Johnson L.C., 2009, *Money Talks: Female Sex Tourism in Jamaica*, Paper prepared for presentation at the LASA 2009 Conference, Rio de Janeiro, Brazil.
18. Kibicho W., 2009, *Sex Tourism in Africa: Kenya's Booming Industry*, Ashgate Publishing, 17, 21.
19. Lubowiecki-Vikuk A.P., Paczyńska-Jędrycka M., 2010, *Współczesne tendencje w rozwoju form rekreacyjnych i turystycznych*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
20. Marczak M., 2000, *Rodzaje turystyki*, (w:) Podstawy turystyki, (red.) A. Szwichenberg, Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej, Koszalin.
21. Martin L., 2010, *Seksturystyka na Jamajce*, <http://kobieta.onet.pl> [15.05.2010].
22. Montgomery H., 2008, *Buying Innocence: Child-Sex Tourists in Thailand*, *Third World Quarterly*, Vol. 29, No. 5, Routledge.
23. M. Oppermann, 1999, *Sex Tourism*, „Annals of Tourism Research”, vol. 26, no. 2.
24. Phillips J., 2008, *Female Sex Tourism in Barbados: A Postcolonial Perspective*, “Brown Journal of World Affairs”, vol. XIV, issue 2.
25. Pruitt D., LaFont S., 1995, *For Love and Money: Romance Tourism in Jamaica*, “Annals of Tourism Research”, 22.
26. Pruth Ch., 2007, *Sun, Sea, Sex and Swedes. A Study of Campaigns to Prevent Sex Tourism in Natal (Brazil) and Stockholm (Sweden)*, School of Arts and Communication, Malmö University, Sweden.
27. Ragsdale K., Difranceisco W., Pinkerton S.D., 2006, *Where the Boys Are: Sexual Expectations and Behavior Among Young Women on Holiday*, “Culture, Health & Sexuality”, 8 (2), March-April, Routledge.
28. Redzimska K., 2009, *Seksturystyka jako zjawisko społeczne*, „Przegląd Terapeutyczny” nr 6/7.
29. Romero-Daza N., Freidus A., 2008, *Female Tourists, Casual Sex, and HIV Risk in Costa Rica*, “Qualitative Sociology” 21, Springer.
30. *Sextourism*, <http://www.sextourism.org.net> [27.04.2010].
31. *Seksturystyka 2013. Gdzie kochają Polki?*, <http://kobieta.gazeta.pl/wysokie-obcasy/1,53581,3244355.html> [14. 04. 2010].
32. *Seksturystyka nadal trudna do udowodnienia*, http://www.turinfo.pl/p/ak_id,1123,,seksturystyka,seks,tajlandia,brazylia,kambodza,kuba,afryka,wyjazd,giorgio.html [20.04.2010].
33. *Seksturystyka: Polki na seksualnych wakacjach*, <http://religiapokoju.blox.pl/2008/04> [25.04.2010].
34. Siemiątkowski B., 2010, *Seksturysta rusza na łowy*, <http://media.wp.pl> [12.04.2010].
35. Simkhada P., van Teijlingen E.R., Remgi P.R., Bhatta P., 2010, *Sexual Health Knowledge, Sexual Relationships and Condom Use Among Male Trekking Guides in Nepal: a Qualitative Study*, “Culture, Health & Sexuality”, vol. 12, no. 1.
36. Taylor J.S., 2001, *Dollars Are a Girl's Best Friend? Female Tourists' Sexual Behaviour in the Caribbean*, „Sociology” vol. 35, no. 3, BSA Publications Limited.
37. Tepanon Y., 2006, *Exploring the Minds of Sex Tourists: The Psychological Motivation of Liminal People*, Faculty of the Virginia Polytechnic Institute and State University.
38. *WTO Statement on the Prevention on the Organized Child Sex Tourism*, Światowa Organizacja Turystyki, Egipt 1995.

Phenomenon of sex tourism among women

Keywords: sextourism, woman, destinations

Abstract

The present article includes an overall outline of the problem of women travelling for sex related purposes (that are specified as women's sex tourism). It was demonstrated that little is known about this issue, which is the result not only of the fact that there are very few studies concerning this issue but also of the problems concerning the definition of the phenomenon. The Author while analyzing the result of his own research as well as the literature available points to selected issues concerning the understanding of the phenomenon of women's sex tourism as well as the data selected from this area including women's destinations, relations with local men and the structure of those persons who participate in this type of trips.